

Wstyd. Miasteczko górnictwa czeka swego końca



KAROL MALISZEWSKI

Wstyd. Miasteczko górnicze czeka swego końca

W dniu, w którym otrzymałem zaproszenie do wzięcia udziału w dyskusji o przemocy, razy sypały się gęsto w wielu szkołach świata. Ojciec Łukasza C., zajrzawszy do podsukanego przeze mnie dziennika, dopisał się do długiego szeregu wkurwionych ojców. Chłopak smarkał krwią. Ja cię chyba zabiję. Dość mam tego wstydu. Dwa lata temu matka Łukasza C. musiała wzywać pogotowie. Czuję ból w całym ciele, podskórne dzieciństwo. Rozbieraj się. Ale za co. Rozbieraj się, ty już wiesz za co.

Nie wiem do dziś. A kiedy na wufie Rafał D. kryje się po kątach i nie chce wyjść z szatni, wiem, że dziś znowu przyniósł wytatuowaną na skórze mapę niedoszłego powiatu. Jego ojciec krzyczał na zebraniu, jesteśmy prowincją, będziemy jeszcze większą. W prowincjach bólu mieszka strach. Ja cię chyba zabiję, dość mam tego wstydu. A kopalnię i tak zamknęli. „Przemoc jest tam, gdzie nie ma Sensu”.

Paweł A. nie chce się przyznać. Wreszcie wybucha płaczem. Tak, robi to codziennie. Matka musi klękać, a potem pełźnie po podłodze. Ojciec każe mu patrzeć, jest ciągle pijany. Paweł moczy się w nocy, ma kłopoty z nauką. Szkolny pedagog triumfuje, teoria konweniuje mu z przypadkiem. Śnieg, śnieg na te rany. W kwietniu? Cichy, zalękniony śnieg. Pójdziemy go deptać, chłopaki. A jutro w kosza z siódemką. Dopierdolimy im. Jak nie tak, to inaczej. Jacek F. wie, że ma faulować.

Marcin B. mówi coś o egzaltacji. On jest nowy. Będzie uczył wasu.

Przemoc, Dziecko,
Dzieciństwo, Wspomnienia

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest udostępniony na licencji **Licencja Wolnej Sztuki 1.3**.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/maliszewski-zdania-na-wypadek-wstyd-miasteczko-gornicze-czeka-swego-konca/>

Tekst opracowany na podstawie: Karol Maliszewski, *Zdania na wypadek. Wiersze wybrane*, red. Radosław Wiśniewski, Klub Integracji Twórczych Stowarzyszenie Żywych Poetów, Brzeg 2007.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>).

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Aleksandra Sekuła.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.